



Konferencja rozbrojeniowa

● GENEWA — Na rozpoczęcie w Genewie konferencji rozbrojeniowej przewodniczący delegacji polskiej gen. Stanisław Turbowski został wybrany przewodniczącym jednego z głównych organów konferencji — komitetu ad hoc dla broni chemicznej, która

przyprowadzi konwencję w sprawie całkowitego zakazu broni chemicznej.

Pomoc uwarunkowana politycznie

● WASHINGTON — Administracja Reagana wykończyła pomoc dla krajów rozwijających się jako środek politycznego nacisku. Potwierdzeniem tego jest wyłączenie dyrektora urzędu dla międzynarodowego rozwoju, Petera Macfarlana, z amerykańskiej komisji prawnej Kongresu.

Oświadczył on, mimo to, że jednym z celów politycznych jest pomoc dla krajów afrykańskich, dotkniętych głodem, jest przeprowadzenie przez nie reform politycznych. Chodzi o spełnienie przez odbiorców pomocy takich warunków, które sprzyjałyby umocnieniu w tych

krajach pozycji kapitału amerykańskiego i stąd polityczny interes Stanów Zjednoczonych.

Wizyta Crockera w RPA

● WASHINGTON — Administracja Reagana, nie licząc się z opinią społeczną w kraju i z politycznymi rozważaniami, zdecydowała o wysłaniu do RPA delegacji obserwatorów oceniających sytuację w kraju i z tą delegacją udał się do Pretorii zastępca sekretarza stanu dla afrykańskich, Chester Crocker.

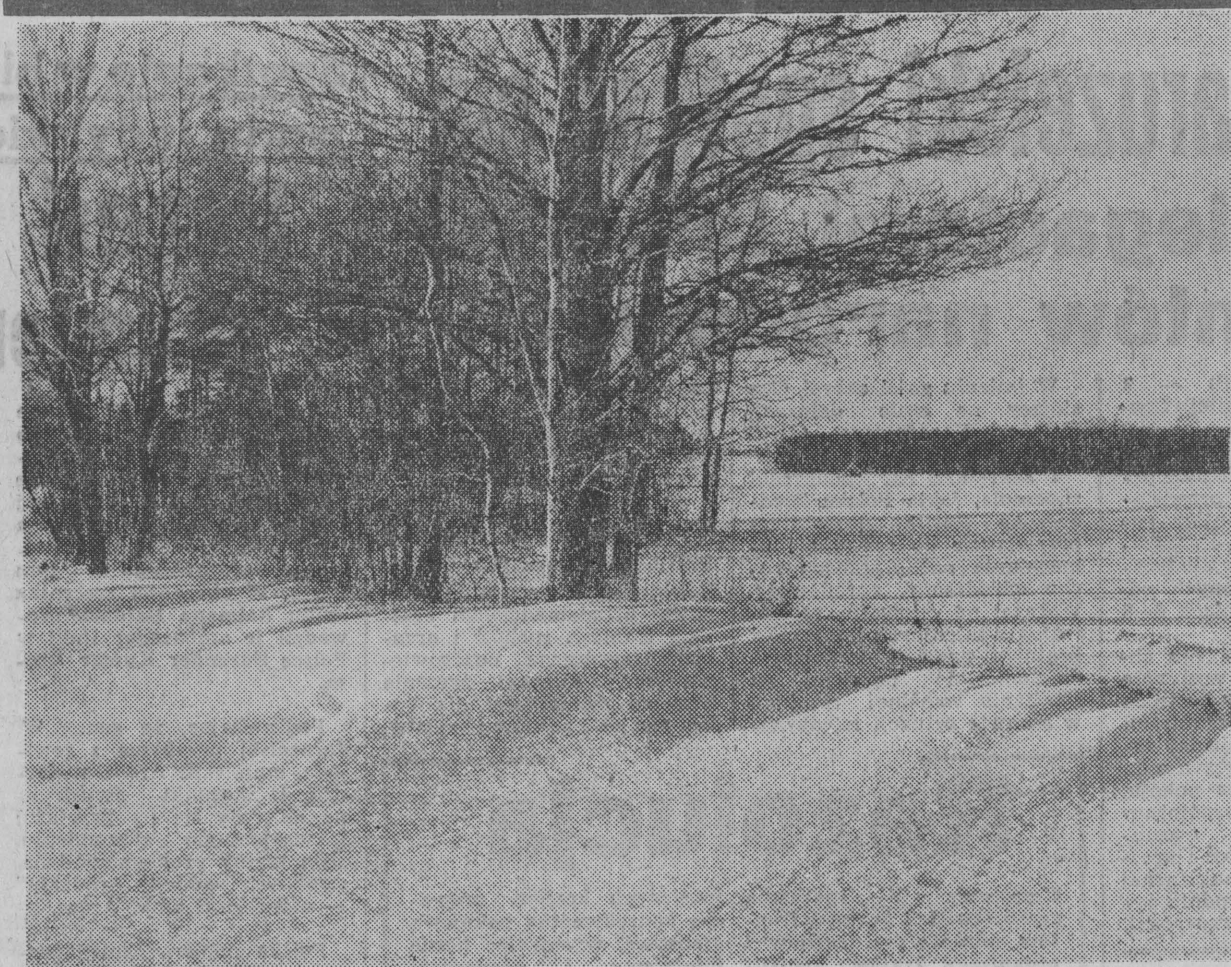
Zamieszki w Gijon

● MADRYT — W hiszpańskim porcie Gijon doszło do starcia między policją a robotnikami miejscowej stoczni, protestującymi przeciwko rządowym pla-

nom redukcji pracowników w ramach tzw. reformy przemysłowej. Policja użyła gazów łzawych i kul gumowych. 11 osób, w tym policjant, zostało rannych.

Powódź w Jakarcie

● JAKARTA — Ponad 13 tysięcy mieszkańców Jakarty zmuszonych zostało do opuszczenia swoich domów na skutek powodzi. Po ulewnym deszczu trapiącym miasto w ostatnich dniach, woda stała się niebezpieczna. Wiele domów zostało uszkodzonych, a niektóre ulice miasta są znaczne straty materialne.



A może warto zobaczyć tu ślad swoich nart? Krajobraz zimy urzekający, ale najwięcej zyskują ci, którzy znajdują się wśród nich. Może więc niedziela na nartach? Fot. ROMAN PRUSKI

WYDANIE
sobotnio
-niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 34 (10 423)

Białystok — Łomża — Suwałki, 1985-02-09-10

Wydanie 1, 2

Cena 5 zł

Delegacja NOT w Belwederze

8 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację kierownictwa Naczelnej Organizacji Technicznej. Honorowy prezes NOT — prof. Janusz Tymowski, przewodniczący Rady Głównej NOT — prof. Janusz Szoland, prezes NOT — prof. Jan Kaczmarek oraz sekretarz generalny NOT — mgr inż. Kazimierz Wawrzyniak poinformowali H. Jabłońskiego o założeniach organizacyjnych i programowych przygotowanych do sesji naukowo-technicznej poświęconej omówieniu wkładu inżynierów i techników w odbudowę, rozbudowę i unowocześnienie przemysłu w okresie 40-lecia PRL.

Omówiono również problemy związane z realizacją uchwały XX kongresu techników polskich oraz wniosków z międzynarodowej konferencji Rady Głównej NOT w Białymostku z ubiegłego roku w Łodzi.

Posiedzenie Rady Ministrów

Sytuacja społeczno-polityczna ■ Stan porządku publicznego ■ Nowelizacja prawa karnego ■ Zmiany w prawie lokalnym

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje: 8 bm. Rada Ministrów oceniła sytuację społeczno-polityczną oraz stan porządku publicznego kraju.

Na warunki życia społeczeństwa i jego nastroje wywiera poziom zaopatrzenia materialnego, sytuacja finansowa rodzin oraz wydatki na wydatki wewnętrzne i zewnętrzne. Uwaga obywateli koncentruje się wokół prowadzonych konsultacji. Napływa wiele opinii i uwag o zaproporzonych wariantach podwyżek cen żywności. Są one wnikliwie analizowane i stanowiące będą ważny czynnik przy podejmowaniu decyzji w tym zakresie.

Wiele zastrzeżeń budzą podwyżki czynszów wprowadzane przez spółdzielnie mieszkaniowe. Mieszkańcy domagają się większej gospodarności od za-

radów spółdzielni. Z drugiej strony wszyscy uświadomić sobie musimy potrzebę należytej troski o zamieszkiwane budynki i urządzenia przeznaczone do wspólnego użytkowania.

Wyrażany jest również niepokój z powodu spadku dochodów, a więc głównie emerytów i rencistów, o pogorszenie się ich warunków bytowania. Rząd bierze pod uwagę te głosy i uwzględni w ramach realizowanej polityki społeczno-ekonomicznej ochronę sytuacji materialnej tej części społeczeństwa. Stąd też m.in. zaproporzona została podwyżka rent i emerytur w skali

pozwalającej na pełne wyrównanie wzrostu cen.

Szeroko relacjonowany był w środkach masowego przekazu przebieg procesu w Toruniu. Socjalistyczne państwo dało przekonujący dowód na poprawnienie praworządności, równości obywateli wobec prawa i jawności życia politycznego. W związku z przebiegiem procesu upowszechniane są przez sily antysocjalistyczne i ich zagranicznych promotorów opinie, w których twierdzą, że władze naszego kraju otworzyły nową fazę napęd w stosunkach państwo-Kościół. Rząd potwierdził stanowisko, że polityka wyznawana PRL opiera się na trwałych zasadach i nie będzie od nich odstępować. Gwarantowana Konstytucja wolność religijna nie może być jednak wykorzystywana do działań antysocjalistycznych.

Ciąg dalszy na str. 2

Polska-Czechosłowacja

Współpraca w przemyśle gazowniczym

WARSZAWA (PAP). Dotychczasowa, ponad 15-letnia, współpraca Polski i Czechosłowacji w przemyśle gazowniczym przyniosła konkretne i wymierne efekty. M.in. dzięki dostawom z Czechosłowacji zmniejszono u nas import armatury gazowniczej o dużych przekrojach z II-go obszaru płatniczego.

W dniach 6-8 bm. przebywała w Polsce delegacja Federalnego Ministerstwa Paliw i Energetyki CSRS z wiceprezidentem JIRI ŠŮVA. Podczas rozmów w Ministerstwie Górniczym i Energetyki oraz w oddziałach przemysłowych i Gazownictwa, które pro-

wadził wiceminister Górniczy i Energetyki JERZY MAŁARA, rozważano m.in. możliwość współpracy w przemyśle gazowniczym przy realizacji robót i usług z zakresu geofizyki, wiercenia poszukiwawczych i eksploatacyjnych rop ropy oraz budowy gazociągów w krajach Trzeciego Świata.

8 bm. delegacja z Czechosłowacji przyjął minister Górniczy i Energetyki gen. dyw. CZESŁAW PIOTROWSKI. Podczas spotkania oceniono wyniki dotychczasowej współpracy w przemyśle gazowniczym między Polską i Czechosłowacją oraz określono zadania na najbliższe lata ze szczególnym uwzględnieniem dwustronnej współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej tych przemysłów do 1990 r.



Wystarczy niewielki podmuch wiatru, by maleńki bojer pędził po lodzie z ogromną szybkością. Siedząc wewnątrz człowiek ma wrażenie lotu. Lodowa przystań przyciąga coraz więcej młodych ludzi. Dziś w Mikolajkach rozpoczyna się finał XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w bojerach. O medale i punkty walczyć będzie ponad 60 dziewcząt i chłopów z 20 klubów.

O bojerach czytaj i patrz na str. 3.

Nowe próby ujęcia zbrodniarza

Zbrodnie popełnione przez hitlerowskiego oprawcę z Oświęcimia Josefa Mengelgo były tematem trzynastego spotkania w Jerozolimie międzynarodowej grupy prawników.

Na posiedzeniu tym przesłuchano 20 świadków, którzy opowiedzieli o zbrodniach i eksperymencie medycznych, przeprowadzonych przez Mengelgo na więźniach obozu koncentracyjnego. Podkreślono, że nie miały one żadnej wartości naukowej, natomiast uśmierdziły ponad 400 tys. o-

sób. Eksperymenty dokonywane dla otrzymania materiału genetycznego do stworzenia nazijskiej superasy.

Konferencja w Jerozolimie, z udziałem 110 byłych więźniów Oświęcimia, którzy przeżyli eksperymenty medyczne i ruchów religijnych o okazanie pomocy w wymierzeniu sprawiedliwości przeżywającym. Oddzielny apel skierowali do papieża, Jana Pawła II, aby wezwał katolików do okazania wszelkiej pomocy w

Spotkanie budowlanych w ambasadzie PRL

SOFIA (PAP) — W ambasadzie PRL w Sofii odbyło się w piątek spotkanie przedstawicieli bułgarskich brigad budowlanych, noszących imiona związane z naszym krajem. Bułgarscy robotnicy z Brygad J. Krasickiego, W. Gomułki, M. Nowotki, „40-lecia PPR” oraz „Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej” złożyli meldunki o wykonaniu i przekroczeniu dla uczczenia 40-lecia Polski Ludowej zadań produkcyjnych.

Kampania sprawozdawcza w PZPR

W prostych słowach o ważnych sprawach

Z doświadczeniami na drugą połowę kadencji ■ Bilsko problemów środowiskowych ■ Własnym przykładem pobudzać aktywność zawodową i społeczną

INFORMACJA WŁASNA

Dobiega końca drugi tydzień kampanii sprawozdawczej w oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych naszego regionu. W toku zebrani-

tu, „na dole”, gdzie w codziennej praktyce urzędniczej jest program partii, oceniana jest działalność w okresie sprawozdawczym oraz aktualny stan każdej organizacji, jej roli i miejsca w zakładzie pracy, na wsi, w instytucji i urzędzie, w swoim środowisku. W oparciu o te analizy, wzbogacane dyskusjami, opracowywane są programy działania na drugą połowę kadencji.

ne przez egzekutywy oceny oraz dyskusje — mówi sekretarz KW w Łomży — Mieczysław Czerniawski — charakteryzuje dążność do stawiania członkom partii i organizacjom wyższych zadań. Dyskusje są konkretne, oparte o realia życia ludzi pracy. Wiele mówi się o funkcjach i zadaniach członków partii. Niemal na każdym zebraniu, na własnych przykładach ukazu-

Ciąg dalszy na str. 2

Wykorzystać społeczną inicjatywę

INFORMACJA WŁASNA

W SUWAŁKACH odbyła się narada dotycząca realizacji zadań, wynikających z wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na rok bieżący. W naradzie uczestniczyli przewodniczący rad narodowych stopnia podstawowego, naczelnicy miast i gmin, dyrektorzy przedsiębiorstw. Mówiono o zadaniach, formach i metodach, jakie powinny być przyjęte w celu wykonania planów terenowych i wojewódzkich.

Przewodniczący WRN — Edward Smola wskazał na znaczenie współpracy pomiędzy radami narodowymi i administracją oraz konieczność ich współdziałania z organami samorządu mieszkaniowego. Dotyczy to wykorzystania inicjatyw i wniosków zgłasza-

nych przez społeczeństwo oraz działań kontrolnych organów samorządów mieszkaniowych, które powinny przyczyniać się do poprawy sytuacji tam, gdzie występuje nieudolność i niegospodarność. Ze szczególnymi zadaniami Ciąg dalszy na str. 3

Szczególnie wiele do omówienia mają podstawowe ogniwa partyjne w woj. ŁOMŻYNSKIM, w którym — jak wiadomo — nie najlepiej wypadła kontrola pracy wielu jednostek gospodarczych, dokonana przez GIT. Właśnie na partyjnym forum jest sposobność i potrzeba wykazania niedostatków i załatwienia po to, żeby je zlikwidować i pójść naprzód w rozwoju gospodarki i poprawie warunków życia społeczeństwa.

Z uznaniem należy odnotować — a odbyło się ponad 150 zebrani na około 1000 organizacji — ożywienie i rzeczowe dyskusje zarówno na tematy gospodarcze, jak też wewnętrzpartyjne. — Przedstawia-

Ukoronowanie sukcesów

Henryk Lupa najpopularniejszym sportowcem Białostockim

W piątek wieczorem w Klubie Rozrywki w Białymostku poznaliśmy pięciu najpopularniejszych sportowców Białostockich w roku 1984. Sportowcem nr 1 został maratończyk, reprezentant Juweni — HENRYK LUPA.

Kolejne miejsca:

2. JERZY CZERNIAWSKI — (Studencki Klub Balonowy) — sport balonowy.

3. MAŁGORZATA SZAMRETA (Gwardia B-stok) — dżudo.

4. ANTONI CYLWIK (Jagiellonia) — piłka nożna.

5. JADWIGA ZALEWSKA (Wiśniak) — koszykówka.

Szczegóły na str. 4.

Zima w przetwórnicy

Miedzy powidłem a dolarami

W SIEMIATYCZACH — TARGI O ODPISY W ZAMBROWIE — UTARCZKI Z BUDOWLANymi W SKLEPACH — BEZ ZMIAN

INFORMACJA WŁASNA

Nikom nie trzeba tłumaczyć, jakie znaczenie mają przetwory owocowo-warzywne dla zmęczonych zimową aurą organizmów. W skali całej gospodarki traktuje się je nie tylko jako cenne źródło witamin, ale również jako towar eksportowy. W zamian otrzymuje się między innymi przyprawy, owoce cytrusowe i oczywiście — twardą walutę.

Zatem, co słychać u producentów dżemów i kompotów? Mówi zastępca dyrektora siemiatickiego „Hortex-u” — Mikolaj Korol:

— Krótko: ubiegłoroczny plan produkcji przekroczyliśmy. Na krajowe i zagraniczne lody chłodnicze trafiły wyroby wartości około dwóch miliardów złotych. Asorty-

ment bez zmian — mrożone warzywa i owoce, a wśród nich kalafior, marchew, fasolka i sporządzone z tego mieszanek. Gorzej będzie z wykonaniem planu na najbliższy kwartał. Praktycznie, stoją linie produkcyjne z powodu braku kartonów i kiełkiej papieru oraz folii polietylenowej — z białostockiego „Fakpol-u”. Bez dostaw z tych przedsiębiorstw nie zdolamy uruchomić automatów pakujących. Ucierpią na tym głównie odbiorcy krajowi...

— Opakowania — kontynuuje wicedyrektor — są przez nas zużywane do produkcji krajowej oraz wysyłanej do Związku Radzieckiego, na podstawie wcześniej zawartych kontraktów. Handlem za-

granicznym zajmuje się wyspecjalizowana jednostka w ramach kombinatu z Góry Kalwarii, czyli warszawskie Przedsiębiorstwo Importowo-Eksportowe. Część odpisów tą drogą przekazyjemy na finansowanie remontów i modernizacji w zakładach kombinatu, pewne kwoty przeznaczane są na cele inwestycyjne.

Ciąg dalszy na str. 3

Ekspresem...

RZĄDZA MŁODZI

Zeszłoroczne wybory do rad narodowych przyniosły satysfakcję młodym obywatelom woj. suwalskiego. Wśród radnych wojewódzkiej, miejskiej i gminnych rad narodowych znalazło się aż 493 społeczników w wieku do 35 lat.

Aby zwiększyć pokoleniową „siłę przebiecia”, powstał Zespół Młodych Radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej. W skład radnych WRN również młodzi mandatariusze z GRN, MRN i MGRN zgromadziła się w zespoły młodych radnych. (pt)

„ŁOMŻYNIANKA” W WARSZAWIE

Dziś, 9 bm. w Warszawie zostanie uroczystie otwarta kawiarnia o sympatycznej nazwie „Łomżynianka”. Ustawiona przy Pl. Teatralnym, w samym sercu stolicy, powstała z inicjatywy warszawskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Kawiarnia o-

jej ściany zdobiją fotografie prezentujące nadnawiańskie zabytki i widoki. Serwować się będzie m.in. jajołowe piwo. Warszawscy łomżyniancy otrzymają nareszcie lokal, który będzie im przypominał rodzinne miasto. Gospodynią najbliższego wieczoru będzie Hanna Bielicka. (jfb)

PIERWSZY CYWILNY ŚLUB...

w białostockim Urzędzie Stanu Cywilnego zawarł poręcznik WP Charyton Linik i pielęgniarka Adela Łyskowska. Było to 1 stycznia 1984 r. Od tego czasu do dzisiaj urzędnicy USC żyją szczęśliwie na nowej drodze życia 53 tys. 544 parom. W ubiegłym roku statystycznie rzecz biorąc udzielano sześciu ślubów dziennie. (ko)

„GAZETA WSPÓŁCZESNA”
NA WSI

Pocztą w Lewkowie Starym (gmina Narewka) obsługuje szesnastu wsi i przy-

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe, temperatura maksymalna od -10 do -12 stop. C. minimalna od -18 do -20 stop. Ciśnienie słaby z kierunków wschodnich.

JUTRO — nadal mroźno. Wzrost prędkości wiatru. IMIENINY — w sobotę Apoloniusz, Rajnolda; w niedzielę Eulirya, Jacek i Scholastyk.

(Dor)

W. Jaruzelski spotkał się z delegacjami bratnich frontów narodowych

WARSZAWA (PAP) — 8 km. i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z delegacjami bratnich frontów narodowych i organizacjami z 18 krajów socjalistycznych i zaprzyjaźnionych odbywającym się w dniach 6-8 lutego w Warszawie.

Informacje o przebiegu obrad poświęconych wymianie doświadczeń w pracy bratnich frontów, ruchów i organizacji oraz przysposobieniu ich zadań w zakresie rozwijania działalności na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej w warunkach rosnących napięć i groźby konfrontacji nuklearnej przedstawił przewodniczący RK PRON Jan Dobrzański.

W imieniu gości zabrał głos stojący na czele delegacji Frontu Narodowego CSRS prof. Tomasz Trzaskowski.

W sekretarza KC podkreślił znaczenie, jakie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przywiązuje do rozwoju i umacniania patriotycznego ruchu odrodzenia narodowego. Wskazał na celowość rozszerzania wzajemnych kontaktów bratnich partii i organizacji, na doniosłość przyjęcia na spotkaniu wspólnej rezolucji w sprawie sytuacji międzynarodowej oraz zagrożeń dla pokoju, ukazujących potrzebę zespolenia wysiłków narodów w walce o to podstawowe prawo człowieka i całej ludzkości.

Wojciech Jaruzelski przekazał w imieniu kierownictwa PZPR i najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedstawicielom bratnich frontów, ruchów i organizacji serdeczne pozdrowienia oraz najlepsze życzenia owocnej działalności dla dobra swoich narodów i państw.

Rezolucja

Uczestnicy V spotkania przedstawicieli bratnich frontów narodowych, ruchów i organizacji krajów socjalistycznych i zaprzyjaźnionych: obradując w Polsce, kraju, który tak ciężko dotknęła tragedia najokrutniejszej z dotychczasowych wojen i którego naród niejednokrotnie wzywał do realizacji prawa do życia w pokoju, stwierdzając, że narody świata oraz aktywnie prowadzą walkę o zachowanie pokoju, o zapobieżenie wyścigowi zbrojeń, przeciwko polityce agresji oraz interwencji w wewnętrzne sprawy innych państw, co raz bardziej jednocząc się i aktywizując siły pokojowe na świecie.

Mimo tego nadal utrzymuje się poczucie zagrożenia i niepewności. Imperialistyczna polityka konfrontacji niebezpiecznie zaostrza sytuację międzynarodową. Świadomość groźby katastrofy nuklearnej jest udziałem szerokiego rzesz ludzi na całym świecie, dociera również coraz silniej do polityków i mężów stanu w coraz większej liczbie krajów na kuli ziemskiej.

Chcielibyśmy wierzyć, czytamy w rezolucji, że niedawne spotkanie w Genewie ministrów spraw zagranicznych ZSR i USA, uzgodnienie nowych radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych doprowadzi do przełamania obecnego groźnego impasu w stosunkach międzynarodowych.

Wiemy jednak również, że dla osiągnięcia tego celu niezbędny jest dalszy nieustanny nacisk wszystkich sił pokojowych na kręgi rządzące NATO, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, na rzecz realizmu, uznania zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa wszystkich państw.

Związek Radziecki, rządy wszystkich naszych zaprzy-

jażnionych krajów, prowadzą konsekwentną pokojową ofensywę, wysuwając liczne inicjatywy i propozycje zmierzające do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej, powstrzymywania wyścigu zbrojeń, rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy w duchu pokojowego współżycia.

Uczestnicy spotkania wyrażają głębokie przekonanie, że 40-lecie zwycięstwa nad faszystami niemieckimi i japońskim militarystycznym światu historycznego znaczenia tego faktu, jak zwycięstwa sił pokoju i sprawiedliwości.

Reprezentowane na spotkaniu fronty, ruchy i organizacje traktując pokój jako wartość nadrzędną udzielają pełnego poparcia pokojowej polityce swych państw oraz wszystkim inicjatywom zmierzającym do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, do tworzenia zaufania w stosunkach międzynarodowych, do wychowania społeczeństw w duchu pokoju, do popierania współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach.

Potępiając politykę imperializmu amerykańskiego, agresji, ingerencji zbrojnej przedstawicieli bratnich frontów, ruchów i organizacji krajów socjalistycznych i zaprzyjaźnionych wyrażają siły społeczne swoich krajów oraz innych krajów Europy, Afryki, Azji i Ameryki całego świata, aby podjęły wszelkie wysiłki na rzecz międzynarodowego frontu pokoju, opartego na jak najszerszej bazie społecznej, który będzie w stanie powstrzymać siły militarystyki i konfrontacji, przełamać szale na rzecz trwałego pokoju, odprężyć i bezpieczeństwa międzynarodowego, w imię najbardziej elementarnego prawa człowieka — prawa do życia w pokoju.

(PAP)

Spotkanie w biurze prasowym rządu indyjskiego

Przed wizytą premiera PRL

DELHI (PAP) — W biurze prasowym rządu indyjskiego odbyło się w piątek spotkanie informacyjne poświęcone przygotowaniu do oficjalnej wizyty państwowej prezesa Rady Ministrów, gen. Wojciecha Jaruzelskiego w tym kraju. W obecności rzecznika rządu Salmana Haidara prowadził je ambasador Indii w Polsce Surender Kumar Arora.

Podkreślając, że gen. W. Jaruzelski przybywa z wizytą, amb. S.K. Arora stwierdził, iż stosunki dwustronne nie opierają się na przyjaźni i wzajemnym zrozumieniu. „Nie mamy problemów dwustronnych żadnego rodzaju” — oświadczył amb. Arora.

Polska popiera międzynarodowe inicjatywy Indii, przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński uczestniczył w nowojorskim spotkaniu na szczycie „Północ — Południe” zaplanowanym przez Indrę Gandhiego w celu omówienia możliwości współpracy na rzecz nowego ładu gospodarczego w świecie. Polska odpowiedziała bardzo pozytywnie na delhijski apel sześciu szefów państw i rządów, którzy wezwali do rozbrojenia nuklearnego.

Współpraca w dziedzinach gospodarki i handlu przynosiła znaczne wyniki, dwustronne obroty zrędu 2,2 mld rupii (w 1984 r.) wzrosły o 20 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

Polska kupuje w Indiach szereg wyrobów przemysłowych i wykazuje zainteresowanie rozszerzeniem asortymentu.

Amb. Arora podkreślił, że eksperci polscy pomagają Indiom w rozwoju górnictwa węglowego. Rysują się także możliwości współpracy w górnictwie i przeróbce miedzi oraz w przemyśle stoczniowym.

Bardzo dobrze realizowane są umowy o współpracy technicznej, kulturalnej i naukowej.

Wielu Polaków studiuję języki indyjskie. Spotyka się entuzjastów filozofii i kultury Indii.

Podczas wizyty premiera Jaruzelskiego dojdzie do podpisania umowy o współpracy między rządem i telewizją, który będzie w stanie powstrzymać siły militarystyki i konfrontacji, przełamać szale na rzecz trwałego pokoju, odprężyć i bezpieczeństwa międzynarodowego, w imię najbardziej elementarnego prawa człowieka — prawa do życia w pokoju.

Biuro prasowe rządu indyjskiego ogłosiło tego samego dnia program wizyty.

W poniedziałek, pierwszego dnia wizyty, gen. Jaruzelski odda hołd prochom przywódców Indii Mahatmy Gandhiego, Jawaharlala Nehru i Indiry Gandhi, składając wieńce w mauzoleach — miejscach kremacji.

Prezes Rady Ministrów przeprowadzi także rozmowy z szefem rządu indyjskiego Rajiwem Gandhim i złoży wizytę przyzwoitow tego kraju Zailowi Singhowie.

Odbędzie się również rozmowy plenarne obydwo delegacji.

W programie przewidziano zwiedzanie zabytków Delhi, ekspozycji indyjskich targów przemysłowych, konferencję prasową oraz wizytę w Madrasie i Bombaju, skąd 15 lutego gen. Jaruzelski uda się w drogę powrotną do kraju.

Wśród ogłoszonych dotąd publikacji, które poświęcono zbliżającej się wizycie, zwraca uwagę komentarz Sumit Chakravarty'ego w indyjskim, wydawanym w Bombaju gazecie „The Daily”.

Autor podkreślił, że gen. Jaruzelski wykorzysta wizytę do przeprowadzenia rozmów na temat szerokiego zakresu spraw z nowym kierownictwem rządu Indii i Rajiwem Gandhim osobiście, co przyczyni się do umocnienia i pogłębienia współpracy.

Będzie to druga wizyta gen. Jaruzelskiego w Indiach. Po przednią złożył on w połowie lat 70-tych jako minister Obrony.

Znaczący jest fakt — pisał „The Daily”, że polski przywódca złoży w Delhi pierwszą swoją wizytę poza stolicami Europy Wschodniej od roku 1980, roku napięć, po którym nastąpił proces odnowy.

Polska rozwiązywała i rozwiązuje trudności wewnętrzne własnymi siłami, co zyskało uznanie i w Indiach — dodał S. Chakravarty. „The Daily” zauważył, że Polska jest bardzo bliska Indiom i pisze: Daje o sobie znać rodzaj szczególnego pokrewieństwa i wzajemnego przyciągania między Polską i Indiami.

Wizyta gen. Jaruzelskiego — stwierdza dziennik — przyczyni się zarówno do rozwoju stosunków dwustronnych, jak też przysłuży się sprawie pokoju powszechnego, harmonii i współpracy.

Kolejny atak Reagana na porozumienia jaitańskie

WASZYNGTON, MOSKWA (PAP) — W związku z 40 rocznicą konferencji jaitańskiej prezydent RONALD REAGAN złożył oświadczenie, w którym zakwestionował powojenny ład w Europie i dał do zrozumienia, że jego rząd zamierza zabić o zrewidowanie decyzji podjętych w Jaitcie.

Prezydent nie pozostawił żadnych wątpliwości co do tego, iż nie odpowiada mu sytuacja w tej części Europy, w której narody weszły na drogę władzy ludowej i socjalizmu.

Komentator dziennika „Prawda”, Władimir Michajłow pisze w związku z tym, iż z oświadczenia Reagana wynika, że Waszyngton uzurpuje sobie prawo do określania, w którym państwie europejskim „wolność jest sprawą nie zakończoną i do decydowania w którym należy „sprawdzić by było ono bardziej wolne”.

Rzeczą charakterystyczną jest to, iż oświadczenie prezydenta z jednej strony głosi, że USA „nie zamierzają wznawiać starych sporów na temat granic” w Europie, a z drugiej strony stwierdza, że „linia” rozdziela Europa Zachodnią i Wschodnią „nie może się uprawomocnić”.

Na oświadczenie prezydenta USA zwrócił także uwagę komentator telewizji ra-

dyckiej, Witold Kobys. Powiedział, że prezydent USA nie tylko wystąpił w roli odwoławcy, lecz również dołożył bombę pod Jaittę, Poczdam i Helsinki. Nie odpowiadają mu — stwierdził komentator — ani granice w Europie, ani pokój, w którym żyją narody tego kontynentu. Wychodzi na to, że w Waszyngtonie uważa się Europę za drugi Liban, czy też Salwador, lub po prostu za naskłipowany amerykańskimi rakietami nuklearnymi potencjał teatru działań wojennych, w którym nie ma wyraźnie określonych granic. Konkludując komentator telewizji radzieckiej podkreślił, iż nie uda się skłócić narodów europejskich.

Amerika Środkowa

USA wzmacniają obecność wojskową

HAWANA (PAP) — Korespondent Ryszard Rymaszewski:

Observatory polityczni zwracają uwagę na ciągłe umacnianie przez Waszyngton obecności wojskowej w Ameryce Środkowej i na Karaibach oraz na już niemal pełne okrajenie militarne Nikaragui. Jest ona szczególnie niepokojona, czemu oficjalnie dała wyraz, manewrami wojskowymi USA i Hondurasu zapowiadzanymi na terenie drugiego kraju w pobliżu granicy nikaraguańskiej.

Obecnie Pentagon prowadzi na nieco mniejszą skalę ćwiczenia wojsk amerykańskich w Panamie i Hondurasie, a w najbliższych dniach spodziewane jest przybycie samolotów USA do Salwadoru. Okazało się też, że Kostaryka, drugie ości Hondurasu państwo sąsiadujące z Nikaragui, otrzymuje mimo swojej neutralności nieprzerwaną pomoc militarną USA od 1981 r. a na obecny rok jest przewidziane znaczne jej zwiększenie.

W Panamie oddziały zbrojne tego kraju i wojsk amerykańskich od minionej poniedziałku uczestniczą we wspólnych manewrach „Kindle Liberty” w regionie Azuero. Wymienia się liczące 4 tys. żołnierzy USA i maleńką grupkę sił obronnych Panamy. Równocześnie w prowincji Veraguas prowadzone są ćwiczenia wojskowe „Blazer Trail” z udziałem ok. 6 tysięcy Amerykanów i 3 tys. Panamczyków.

H. Czaja ponownie o przynależności Śląska do Niemiec

BONN (PAP). Korespondent PAP Juliusz Solecki pisze: Mimo ankiety, zgodnie z którą większość społeczeństwa Republiki Federalnej Niemiec opowiada się za ostatecznym charakterem polskiej granicy zachodniej i napomniennych pływających nawet z obozu rządowego, który chciałby położyć kres niekorzystnej dla siebie dyskusji blokującej szanse poprawy stosunków z Polską, zachodnioludniemcy odwetowo nie dają za wyprawę.

Świadczą o tym najnowszy wykład przewodniczącego organizacji „Gazeta” i deputowanego do Bundestagu z ramienia CDU — HERBERTA CZAJA, który w opublikowanym przez siebie piśmie oświadczył, że zastanawiał się tylko o wystąpieniu rzeszniczkę opozycji, lecz również szkodliwych polityków koalicji rządowej z kancierzem na czele, oskarżając ich o to, iż w swoich wystąpieniach, podczas drobnych debaty w Bundestagu, nie zawsze w dostatecznym miarze uwzględniali pożyteczną prawdę.

Nie wymieniając nazwiska kancierza, lecz wyraźnie nawiązując do jego wypowiedzi Czaja wystąpił ponownie ze słownym, rewizjonistycznym twierdzeniem, zgodnie z którym żaden z układów — nie wyłączając układu o podstawach normalizacji stosunków z Polską — „nie odłączył terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej od Niemiec i nie przekazał ich pod ostateczną suwerenność, obecności państwa”.

Polska jest państwem suwerennym nie ma jednak suwerennych praw nad bytami ziemiami wschodnimi Niemiec — pisał Czaja. Dodał on, że ostateczność uregulowania kwestii granic może nastąpić dopiero i wyłącznie w trakcie pokojowym z całym Niemcami.

(w3)

Emerytura dla zbrodniarza wojennego

WIEDEN (PAP) — Hitlerowski zbrodniarz wojenny był major SS Walter Reder zwolniony ostatecznie z wojskowej służby, gdzie odsiadywał karę za mordęstwa popełnione na ludności cywilnej we Włoszech podczas drugiej wojny światowej. Otrzymał emeryturę wraz z dodatkami przysługującym osobom w podeszłym wieku. Jak informuje austriackie ministerstwo spraw społecznych, 70-letni Reder otrzymuje miesięcznie 1.125 szylingów.

(PAP)

Wizyta gen. Jaruzelskiego — stwierdza dziennik — przyczyni się zarówno do rozwoju stosunków dwustronnych, jak też przysłuży się sprawie pokoju powszechnego, harmonii i współpracy.

Wizyta gen. Jaruzelskiego — stwierdza dziennik — przyczyni się zarówno do rozwoju stosunków dwustronnych, jak też przysłuży się sprawie pokoju powszechnego, harmonii i współpracy.

Rekordowe wydatki na działalność propagandową

WASZYNGTON (PAP) — Do kampanii przeciwko porozumieniom jaitańskim, w ślad za prezydentem Reaganem i Departamentem Stanu, włączyła się także część działów Kongresu Stanów Zjednoczonych. Senator Robert Kasten wniósł projekt rezolucji wzywającej rząd USA do nieuwznawiania powojennego ładu politycznego w Europie i do nieogodzenia się z negatywnymi następstwami porozumień jaitańskich.

Jak wynika z projektu budżetu federalnego USA na 1986 rok finansowy, Waszyngton zamierza przeznaczyć 974,1 mln dolarów na finansowanie Agencji Informacyjnej Stanów Zjednoczonych (USIA) — głównego ognia propagandowego w tym kraju. Oznacza to 18-procentowy wzrost wydatków w porównaniu z bieżącym rokiem finansowym. Projekt budżetu przewiduje m.in. wyasygnowanie 167 mln dolarów na „modernizację techniczną” rozgłośni radiowej „Głos Ameryki”.

Warto podkreślić, że Stany Zjednoczone na cele propagandy zagranicznej wydatkują co roku ok. 5 mld dolarów i że w sferze tej pracuje ponad 350 tys. osób.

Groźby izraelskiego ministra obrony

LONDYN (PAP) — Od kilku dni na okupowanym przez Izrael Zachodnim Brzegu Jordanu utrzymuje się szczególnie napięta sytuacja. W piątek izraelski minister obrony Icahak Rabin zagroził dalszym zaostrzeniem represji wobec ludności palestyńskiej w odwiecie za akcje przeciwko izraelskim osadnikom żydowskim. Rabin nie wykluczył stosowania deportacji wobec tych Palestyńczyków, których podejrzewa się o udział w takich akcjach.

Należy przypomnieć, że już w przeszłości władze izraelskie stosowały karę deportacji połączoną z niszczeniem

domów osób deportowanych lub konfiskata ich majątków. Mając pełną świadomość tego, iż Palestyńczycy nie zrenegują z walki z okupacją, rząd izraelski zapowiedział zwiększenie obecności wojska na Zachodnim Brzegu. Jak wiadomo, Izrael okupuje Zachodni Brzeg i strefę Gazy od czerwca 1967 r. Według najnowszych danych, na Zachodnim Brzegu mieszka ponad 850 tys. Arabów palestyńskich oraz ponad 40 tys. osadników — żydowskich, którzy znaleźli się tam w wyniku intensywnej akcji osiedleńczej prowadzonej przez władze izraelskie i światową organizację syjonistyczną.

ZE SPORTU

Wiatr nie sprzyja bojerowcom

Jak wieczór informowaliśmy w tych dniach na Jeziorze Mikołajewskim młodzi bojerowcy z całego kraju mieli walczyć o medale XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Z każdego klubu do Mikołajek przyjechały 3-osobowe ekipy.

Niestety wiatr nie sprzyja żeglarzom lodowym. Na jeziorach panuje cisza. Z tego też powodu organizatorzy zmuszeni zostali do przełożenia zawodów na termin 14-16 bm. Łód jest dobry (jego pokrywa

wynosi 40 cm) i gdy tylko powieje wiatr, bojerowcy ruszą na swe szlaki.

(dk)

Pływalnia — nieczynna

MOSIR w Białymostku informuje, że pływalnia przy ul. Mazowieckiej 39 zostaje zamknięta aż do odwołania. Powodem tego faktu jest brak środków do utrzymania wody. Z chwilą gdy MOSIR otrzyma podchloryn sodu, pływalnia zostanie uruchomiona.

(dk)

Sobotni dyżur reporterski „GW”

DZIS, 9 LUTEGO — jak w każdą sobotę — trwał będzie w godz. 9-14 DYŻUR REPORTERSKI w Redakcji „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i postulujać a także podzielić się refleksjami na temat założeń projektu ordynacji wyborczej do Sejmu.

Dyżur pełniony będzie w DZIALE REPORTERSKIM (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter). Można także porozumieć się telefonicznie: 223-77.

Dziś dyżuruje: GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

Doniesienia agencyjne

3 RAZY NAJLEPIEJ W ŚWIECIE. Zachodnioludniemcy pływak Michael Gross z raz platy uzyskał najlepszy wynik na świecie na 25-metrowej pływalni. W piątek wieczorem przepłynął on w Bonn 800 m st. dow. w czasie 7.38.75 min. Dotychczas najlepszym rezultatem w świecie na tym dystansie legitymował się radziecki pływak — Władimir Salnikow, który przed dwoma laty osiągnął rezultat o 0,15 sek. gorszy.

J. A. SAMARANICH W BELGRADZIE

Kandydatura Belgradu do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w roku 1992 była głównym tematem rozmów przewodniczącego MKOl, Jusa Antonia Samarancha w stołey Jugosławii. Oprócz Belgradu głosy zorganizowania igrzysk 1992 zgłaszały już Amsterdam, Bristol, Brisbane, Delhi i Paryż.

Posiedzenie Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

NOWELIZACJA USTAWODAWSTWA KARNEGO

W obliczu nasilenia się przestępczości pospolitej, zwłaszcza o charakterze kryminalnym, społeczeństwo domaga się od władz zdecydowanych działań, które spowodują wzmocnienie praworządności i energiczniejsze zwalczanie przestępstw godzących w obywateli i ich mienie. Z powyższymi oburzeniem spotykając się przypadki rażącego marnotrawstwa i niegospodarności, spekulacji i oszustwa w obrocie towarowym, niedopełnienie obowiązków służbowych.

Postuluje się zaostrezenie kar i wymierzanie ich sprawiedliwie, aby spychały właściwy skutek wychowawczy i odstraszający.

W tym celu wykonane zostały prace nad nowelizacją przepisów z tej dziedziny prawa. Proponowane zmiany uwzględniają głosy opinii publicznej i wnioski z dyskusji w wielu środowiskach.

SADOWNICTWO POWSZECHNE

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie lokalnym. Zasadniczym celem projektowanych zmian jest zdyscyplinowanie gospodarki lokalnymi oraz stworzenie warunków do większej dbałości o utrzymanie czynszowych zasobów lokalowych i poprawy ich stanu technicznego. Projekt przewiduje także przywrócenie właścicielom domów czynszowych prawa dysponowania, za zgodą terenowego organu administracji państwowej, opróżnionymi w całości lokalami w tych domach, przy jednoczesnym zapewnieniu najemcom gwarancji praw nabytych przez nich do czasu nowelizacji.

ZMIANY W PRAWIE LOKALOWYM

Rząd przyjął projekt ustawy o zmianach w prawie lokalowym. Zasadniczym celem projektowanych zmian jest zdyscyplinowanie gospodarki lokalnymi oraz stworzenie warunków do większej dbałości o utrzymanie czynszowych zasobów lokalowych i poprawy ich stanu technicznego. Projekt przewiduje także przywrócenie właścicielom domów czynszowych prawa dysponowania, za zgodą terenowego organu administracji państwowej, opróżnionymi w całości lokalami w tych domach, przy jednoczesnym zapewnieniu najemcom gwarancji praw nabytych przez nich do czasu nowelizacji.

Awaria w białostockiej Elektrowni

Ciąg dalszy ze str. 1

Tworowski. — tego dnia po południu przewidujemy próbę ciśnienia, a w nocy z soboty na niedzielę urządzenie będzie pracowało już pełną mocą.

Wskutek awarii obniżyła się o kilkanaście stopni temperatura wody zasilającej centralne ogrzewanie w mieście. Deficyt ciepła pogłębił się o 15-20 proc. Uszczuplenie mocy odczuć lokalowcy przez prawie dwa dni. Temperatura w mieszkaniach spadła o kilka stopni C. W pomieszczeniach zazwyczaj przegrzewanych nie będzie to uciążliwe, ale tam gdzie norma jest ledwie zachowana, będzie już stosunkowo chłodno.

Cale szczęście, że już w nocy z soboty na niedzielę ciepła zacznie powracać do normy.

K. OCHRYMIUK

EKSPRESEM...

Ciąg dalszy ze str. 1

siólków. Mieszkańcy tej okolicy szczególnie lubią naszą „GW”. Świadczy o tym 66 prenumeratorów. Na drugim miejscu plasuje się tygodnik „Białostok”. „Niwa” — 58 prenumeratorów. „Przegląd” — 51, „Gazeta” — 50, „Gromad” — 36 i „Kurier Podlaski” — 29 osób.

LICZNIYM AWARIAM

Charakteryzował się wczorajszymi dniami prac białostockiej MPK. Od rana do godz. 16 wskutek różnych uszkodzeń zjechały do bazy 32 autobusy. Część z nich sukcesywnie po naprawach wracała na trasę. Mimo to jednak po ulicach miasta kursowało po południu o kilkanaście wozów mniej, aniżeli przewiduje rozkład. Pa-

szarowie mogli to już odczuć. (ko)

PRZESTROGA...

powinien być pożar w domu Józefa F. w Rafałowie, gm. Zabłudów. Od przegrzania i pękniętego pieca zapaliła się stolica zbyt blisko wersalka z pościelą. Ogień szybko został ugaszony, straty niewielkie, ale gdyby ogień dostrzeżono nieco później... (ko)

POŚLIZG

To zjawisko gnębi dzisiaj kierowców. Wczoraj na przykład na trasie Wymdiny — Rantyn „Nysa” wioząca pracowników wpadła w poślizg i uderzyła w drzewo. Jeden pasażer zginął, kilku jest rannych, w tym jeden ciężko. Uważajmy! (ko) opr. ko

Nowe próby ujęcia zbrodniarza

Ciąg dalszy ze str. 1

grupowanych Niemców i przypuszczanego odlotu do Ameryki Południowej po wojnie. Stwierdził, że dochodzenie nie będzie postępować, „tak szybko jak jest to możliwe”. Agencja UPI pisze, że na podstawie decyzji przez Waszyngton w tej sprawie wplynęło ujawnienie dwa tygodnie temu przez ówczesnego szefa zbrodniarzy hitlerowskich Wiesenthala listu napisanego przez oficera wywiadu amerykańskiego, mówiącego o arestowaniu Mengelego w okupowanej strefie w Wiedniu i wypuszczeniu go w 1947 r.

UPI pisze, że dochodzenie w sprawie Mengelego może okazać się dla USA kłopotliwe, tak jak śledztwo w sprawie innego zbrodniarza hitlerowskiego, Klausa Barbiego w 1983 r., kiedy władze amerykańskie przyznały, iż „kat Lyonu” był zwerbowany w 1947 r. przez wywiad USA, który później dopomógł mu w ucieczce. Rząd USA wyraził

wobec Francji „ubolewanie” za ten incydent, tłumacząc się, iż dowody o zbrodniach Barbiego nie były powszechnie dostępne do 1949 r. Jednakże na jaw wyszły inne fakty, świadczące, iż Barbie był wykorzystywany jako agent CIA w Ameryce Łacińskiej w 1960 r.

Prokurator generalny USA oznajmił, że w wyniku do-

chożenia sprawzone zostaną też pogłoski o przyjazdach do Stanów Zjednoczonych oraz zarzuty, iż władze amerykańskie, powiadomione o tym, nie podjęły żadnej akcji, aby ująć zbrodniarza. Mengele podobno przebywał w USA pod pseudonimem, mając wize kanadyjską, uzyskaną w Buenos Aires w 1962 r.

Dyktator Paragwaju ma odwiedzić RFN — protesty w RFN

Głosy protestu rozległy się w Bonn na wiadomość, że dyktator Paragwaju Alfredo Stroessner, podejrzewany powszechnie o współudział w ukrywaniu w swoim kraju hitlerowskiego zbrodniarza Josefa Mengelego, ma w lipcu br. przybyć z wizytą do RFN jako gość kanclerza Helmuta Kohla.

Działacz rządzącej Partii Chrześcijańskiej — Demokratycznej Werner Schreiber skrytykował Kohla za zaproszenie

Stroessnera, który sprawuje dyktatorski rząd w Paragwaju od 31 lat. Jednakże rzecznik rządu i ministerstwo spraw zagranicznych RFN oświadczyli w środę w odpowiedzi na pytania zintygowanych dziennikarzy, iż wizyta jest „nadad aktualna”.

Stosowność zaproszenia Stroessnera do RFN zakwestionowała również FDP, partia CDU/CSU w rządzie baskim.

Protesty przeciwko plano-

Kampania sprawozdawcza w PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

Je się efekty wynikające z u-macniania więzi ze społeczeństwem i brak ich, gdy inspi-racja partyjna jest jeszcze słaba.

Podobnie jak na Białostoc-czyźnie i w Suwalskiem, także w woj. łomżyńskim dużo u-wagi poświęca się problematyce gospodarczej. W zakła-dach przemysłowych mówi się o organizacji produkcji, oszczędności surowców i mate-riałów, jakości wyrobów, o przywróceniu rangi takim pojęciom jak sumienność, dyscyplina pracy, szacunek dla ludzi produkujących. W Zakła-dach Płyt Włókowych w Gra-jewie dyskusja na zebraniach trzech oddziałowych organi-zacji partyjnych skupiała się na sprawach warunkujących efektywność reformy gospo-darczej, od której przecież za-leży poprawa warunków życia załogi.

Należy nadmienić, że w za-kładach tych wiele ostatnio robi się z inicjatywy organi-zacji partyjnej. Między innymi, rusza budowa bloków mieszkalnych, która to postu-lowano na zebraniu sprawo-zdawczo-wyborczym. Trwa-ją też przygotowania do wpro-wadzenia systemu motywacyj-nego. Aktywności organizacji znajduje uznanie wśród zało-gi, czego dowodem są nowe przyjęcia do partii.

Frekwencja na zebraniach w ZPW sięgała 63 proc. Wynika

to z pracy w ruchu 4-bryga-dowym. Niemniej, jak w wie-lu innych organizacjach w Łomżyńskim wskazywano na potrzebę wzmocnienia dyscy-pliny partyjnej i pracy ideolo-gicznej, konsekwencji w eg-zekwowaniu obowiązków sta-tutowych, zwiększenia aktyw-ności członków partii.

Również w organizacjach partyjnych środowisk wiejskich wiąże się postęp gospo-darczy z aktywnością człon-ków partii wśród rolników. Sporo wniosków dotyczy zaopatrzenia w środki do pro-dukcji i sprzętu, ustalania cen na wyroby przemysłowe, pra-cy urzędów gminnych, prze-strzegania sprawiedliwości społecznej, wykonania róż-nych inwestycji w czynach społecznych.

Interesujący przebieg miało na przykład zebranie POP w Rebinowie Stuzińskich (gmina Wysokie Mazowieckie), w którym wziął udział i se-kretarz KW w Łomży — Wo-dźmier Michalak. Analizując sprawozdanie z wykonania planu, organizacja uaktywni-la się, co znajduje wyraz w podejmowaniu przez nią spraw gospodarczych, oraz problemów związanych z po-prawą warunków społecznych, wsi, pracy samorządu wiejskiego a także w inspirowa-niu czynów przy naprawie dróg.

Frekwencja na zebraniach w ZPW sięgała 63 proc. Wynika

Wykorzystać społeczną inicjatywę

Ciąg dalszy ze str. 1

wynikającymi z realizacji te-gorocznych zamiarów gospo-darczych zapoznali wojewoda Kazimierz Jabłoński i dyrek-torzy poszczególnych wydzia-łów Urzędu Wojewódzkiego. Wskazano również na uwa-runkowania wykonania zadań planowych.

Podkreślono znaczenie in-tenyfikacji produkcji rolnej oraz zaspokajania potrzeb by-towych i społecznych ludności. Obejmuje to przede wszystkim poprawę sytuacji mieszkaniowej.

weł, warunków wychowania przedszkolnego i nauczania, funkcjonowanie opieki zdro-townej. Należy też dążyć do stworzenia odpowiednich wa-runków dla zbiorów surowców wólnych, rozwoju różnych form produkcji w oparciu o surowce lokalne, lepsze wyko-rystanie czasu pracy, zmniejszenia kosztów budownictwa mieszkaniowego.

W nadarzcie uczestniczył również sekretarz KW PZPR Waldemar Berdysa.

Z WITKOWSKA-MASIEWICZ

Ocena spółdzielczości rolniczej

Wyjazdowe posiedzenie suwalskiego Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

INFORMACJA WŁASNA

W czwartek, 7 lutego br. w Wytwórni Pieczyny Cukierniczej „Łuczanka” w Giżyku odbyło się wyjazdowe po-siedzenie Wojewódzkiego Ze-społu Poselskiego w Suwal-kach. Dokonano oceny reali-zacji zadań produkcyjnych przez placówki WZSR.

Posłowie pozytywnie ocenili działalność spółdzielczości rol-niczej. W ubr. osiągnięto postę-p w obsłudze rynku wiejskiego i rozwoju spółdziel-czości rolniczej.

Znaczący wpływ na zaopatrzenie placówek handlowych mają wyniki osiągane przez własne zakłady przetwórstwa. Bazę produkcyjną WZSR sta-nowią: wytwórnia „Łuczanka”, 31 piekarni, dwie ciastkarnie, czternaście masarni, siedem-naście wytwórni wód gazowa-nych, wytwórnia wód stołowych „Augustowianka”, 21 młynów gospodarczych, cztery

mieszkalne pasz oraz Zakład Remontowo-Montażowy i Bu-downictwa w Giżyku. Wyniki finansowe są jednak zróżni-cowane. Głównymi tego przy-czynami są odległość od sta-cji kolejowych mające istotny wpływ na koszty transportu, dekapitalizacja bazy materia-łowej, towarowość gospo-darstw rolnych.

Niepokój posłów wzbudził stan maszyn i urządzeń żyźni-czej Wytwórni. Podkreślono, że mimo wysokiego stopnia ich wyeksploatowania, zakład osiąga dobre wyniki. W ubr., przy małym zwiększeniu za-trudnienia, nastąpił znaczny wzrost wydajności pracy. Jed-nakże dotychczasowa wyso-kość marż nie rekompensuje kosztów poniesionych w han-dlu. Posłowie zwrócili uwagę na konieczność ich zwiększe-nia. (ZWMM)

Zima w przetwórniciach

Ciąg dalszy ze str. 1

cyjne w innych regionach kra-ju. Nie stać nas na płacenie dolarami za krajowe produk-ty...

Targi o odpisy na razie trwają, za część załogi mu-siała w blaskawym tempie zmienić stanowiska pra-cy, aby nie doszło do przesto-jów.

Wykonujemy bardziej pracochłonną fasolkę łamaną i tzw. marchewkę Standard

Dyrekcja tymczasem martwi się, czy po osiągnięciu porozu-mienia z dostawcami, uda się odnowić kontakty z od-biorcami.

Jak wiadomo, latem mrozonek nikt nie kupuje... Zakład Przetwórstwa-Owo-cowo-Warzywnego w Zambr-owie. Bieżący rok upłyne pod znakiem pospiechu związane-go z przeprowadką do nowej hali produkcyjnej, wartości 50 milionów zł.

Na pewno budowa nie przy-czyni się do rozświetlenia jej wykonawcy, albowiem wkłada się niemiłosiernie i do dziś właściwie nie została ukoń-czona.

— Myślę, że w drugim kwartale wreszcie uruchomi-my nowe linie produkcyjne — uchyla rąbką tajemnicy dy-rektor przedsiębiorstwa, Hen-ryk Rzepkowski. — Dzięki temu podwoję się ilości wy-twarzanych przez nas kompo-zitów i dżemów (truskawko-nych, reńskolodowych, porzeczkowych i jagodowych). Bę-dzie więcej ogórków konser-wowych, a także przetworów z runa leśnego.

Wszystko to w wyniku zwiększenia wydajności pracy, ponieważ załoga powiększyła się zaledwie o czterdzieści osób (o jedną trzecią). Ubiegłoroczna oferta zamobrowskiej prze-twórci osiągnęła wartość bli-sko 250 milionów zł i mniej więcej w połowie podzieliła się na dostawy eksportowe o-rak — na rynek krajowy.

Znak firmowy ZPOW można było spotkać na półkach sklepowych w zachodniej Eu-rope, a także — w niewiel-kiej ilości — w Japonii.

Odbiorcy krajowi już nie-dugo otrzymają przesyły poro-doworowe, a w przyszłości — także koncentraty.

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

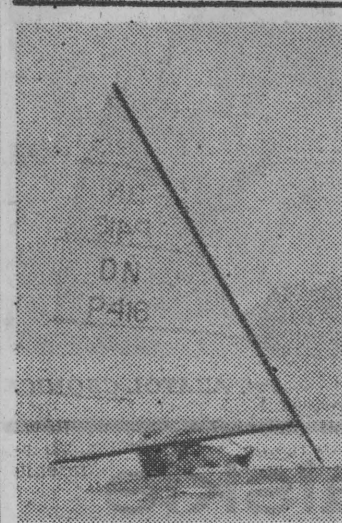
„Sznurkowy supeł” — rozwiązany

„Sznurkowy supeł”, który przez wiele lat przysparzał kłopotów żniwiarzom i zno-patrzeniowcom obsługującym rolnictwo, został rozwiązany. W tym roku zapotrzebowanie rolnictwa na sznurki do pras i snopowiązałek ma pokryć krajowa produkcja. Dostawy tego wyrobu zostały objęte zamówieniami rządowymi, a plany przewidują dostarczenie w br. 15 tys. ton sznurka do snopowiązałek i ponad 23 tys. ton sznurka do pras zbierających słomę. Doinwe-stowanie krajowego przemysłu m.in. przez wyposzczenie zakładów w linie wytwarzają-cej sznurki propylenowy, pozwala zrezygnować z kosztownego importu.

Ostatnio na rynku pojawiły się nowe rodzaje sznurka. Dzięki inicjatywie podjętej przez załogę z toruńskiej „E-lany”, do rolnictwa trafia co-raz więcej sznurka wytwarza-nego z odpadów powstają-cych w tym przemyśle. Z kolei w Zakładach Przemysłu Liniarskiego „Hakon” w Hrubieszowie uruchomiono produkcję sznurka konopnego do snopowiązałek.

Dobre wieści dla... stonki

Zima brygady mechaników ze spółdzielni kolek rolniczych dba-je o należyte przygotowanie sprzętu do nadchodzącej akcji wiosennej. Jak nas poinformował wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Rolników, Kolek i Organizacji Rolniczych w Suwałkach — Marek Maj, w całym województwie naprawi-lano się przeciągając, a to z ra-cji odczuwanych tu i tam braków materiałów i części zamien-nych. Ostatnio najbardziej dala się we znaki kłopoty z zakupem końcówek węży ciśnieniowego do opryskiwaczy. Z tego powodu wciąż niesprawnie jest trzysta maszyn. Wychodził nam, że tego lata stonka będzie miała się do-brze... (L)



Codzienny trening — o ile dopiszą warunki — młodych bojerowców MKZ Mikołajki.

Ostrzenie płóz

TEGO dnia, a było to w końcu stycznia, wiatr zawał o dziewięć. Najpierw delikatnie, potem mocniej. Huk pekiącego lodu do przylatujących pogwizdywa-nie wiatru. Jeden po dru-gim wysmukłe bojery zaczęły wyrywać się z zatoki na Jezioro Mikołajskie. Rozpo-czął się codzienny trening bo-ajerowców. Czasami zdarzało się, iż żeglarskie musieły wyskakować z kokpitu bojera, pchać jacht do znaku star-towego, co wedle żeglarskie-go kodeksu jest plamą na honorze. W tym przypadku nie było to kompromitacja, bo po tafli Jeziora Mikołaj-skiego śmigała młodzież.

Przed niespełna dwu laty zaczęto reanimować umiera-jącą sekcję bojerową Mazur-skiego Klubu Żeglarskiego w Mikołajkach. Dziś śmiało można powiedzieć, że ożyła. Coraz więcej dziewcząt i chłopców urzekł pęd i szyb-kość nie spotykane w innych zimowych sportach.

Z działaczami sekcji — Ro-mualdem Solnikiem, ogrom-nym entuzjastą tego sportu od 31 lat i wiceprezesem do spraw szkolenia — Henry-kiem Madejem, rozmawiam w nowym, dobrze wyposażo-nym warsztacie skutniczym.

ROMUALD SOLNIK: Do tej pory nie było warunków do większego rozwoju. Prze-de wszystkim brakowało sprzętu. Teraz wyraźnie się zmieniło. Mamy świetnego skutnika, byłego mistrza młodzieżowego Polski z roku 1977 — Roberta Kulikow-skiego. W tej chwili sami produ-kujemy doskonałe kadłuby, a nawet w zamian za nie o-trzymujemy z RFN niezbędne żagle i maszty. W naszych warunkach terenowych boje-ry mają teraz pełną szansę stania się naprawdę popular-nym, dostarczającym olbrzy-mich emocji sportem zimo-wym, zwłaszcza że przy od-powiednim postawieniu szko-łeni młodzieży, są one — wbrew pozorom — sportem stosunkowo bezpiecznym. Ak-tualnie sekcja skupia około 50 dziewcząt i chłopców.

Nad nową ordynacją wyborczą (1)

Historyczna konieczność

Łaciniś wyraz ordo (w dopełniaczu: ordi-nis) znaczy ład, po-rządek. Ordynacja wyborcza to akt prawny ustalający porządek wyborów do ciał przedstawicielskich, czyli cały tok postępowania, po-czynając od zarządzenia wy-borów aż do ogłoszenia ich wyników.

Zasady prawa wyborcze-go do Sejmu i rad narodo-wych określa Konstytucja. Stanowi ona zarazem, że sposób zgłaszania kandyda-tur i przeprowadzania wy-borów oraz tryb odwoływa-nia posłów i radnych, regu-luje ustawa. Ten zapis kon-tykucyjny przesądza dwie kwestie: że ordynacja wy-borcza może być stanowi-na tylko w drodze ustawy, a więc przez Sejm, oraz że tylko ustawa może być ure-gulowana tryb odwoływa-nia posłów i radnych. W na-szej praktyce legislacyjnej obie te sprawy ujmuje się od lat w jednej ustawie, jakkolwiek odwoływanie się przeciwniestwem wybiera-nia i — ściślej rzecz ujmując — wykreślenie poza przed-miot procedury wyborczej. No, ale przecież obie te sprawy pozostają ze sobą w bardzo bliskim związku.

Rada Państwa, kontynu-ując utrwaloną już prak-tykę konsultowania projektów ważnych dla kra-ju i jego obywateli roz-strzygnięć, poddała pod pow-szechną dyskusję założenia do projektu nowej ordyna-cji wyborczej do Sejmu. Tekst tych założeń został w styczniu br. opublikowany w prasie codziennej i w od-rębnej broszurze. Jest więc dostępny dla każdego, kogo to interesuje. Jesteśmy w toku konsultacji projektowa-nych rozwiązań.

Dlaczego właśnie

Kadencja Sejmu, zresztą przedłużona, upływa 31 sierpnia br. Muszą więc być jeszcze w tym roku przepro-wadzone nowe wybory. Do przeprowadzenia wyborów konieczna jest ordynacja wyborcza.

Pierwsze, niejako wstępne pytania, jakie się w zwiaz-ku z tym pojawiają, formu-lowane są tak:

• Czy do przeprowadze-nia wyborów do Sejmu ko-nieczna jest nowa ordynacja?

• Czy do każdego wybo-rów wydaje się odrębną or-dynację?

Na pierwsze z tych pytań odpowiadam twierdząco. Tak, konieczne jest uchwa-lenie nowej ordynacji wybo-rczej.

Na drugie — przecząco. Ordynacja wyborcza nie służy do przeprowadzenia tylko jednych wyborów. Jak każda ustawa, obowiązuje w czasie, aż do dnia jej uchwalenia, zastąpienia nową. Aktualnie obowiązuje ordyna-cja wyborcza z 1976 r. Była to wspólna ordynacja dla wyborów do Sejmu i do rad narodowych. W części dotyczącej wyborów do rad narodowych została uchylona, bo w jej miejsce weszła nowa ordynacja uchwalona 13 lutego 1984 r. W pozosta-łej zaś części zachowała moc obowiązującą.

Sprzeczność między tymi dwiema odpowiedziami jest tylko pozorna. Funkcją or-dynacji wyborczej nie jest regulowanie toku postępo-wania tylko przy jednych wyborach. Ale do przepro-wadzenia tych najbliższych wyborów do Sejmu i ewen-tualnie wyborów następnych za lat 4, 8 itd. konieczna jest nowa ordynacja wybo-rcza.

Potrzebna jest ordyna-cja zawierająca uregulowa-nia uwzględniające postępujący proces demokratyzacji życia społeczno-politycznego i jego odnowy, a nawet więcej — stymulująca dalszy jego roz-wój.

Na potrzebę opracowania nowych regulacji procedu-ry wyborczej wskazywały uchwały IX Zjazdu PZPR, VIII Kongresu ZSL i XII Kongresu SD. Częściowo to już uczyniono, gdy chodzi o wybory do rad narodowych. Teraz przyszła pora właści-wa do opracowania procedury wyborczej do Sejmu.

Przydatne w tym okazały się niedawne doświadczenia zebrane w toku wyborów do terenowych organów wła-dzy. Ale również przydatne i cenne mogą okazać się opi-nie i uwagi, propozycje i wnioski poszcze-gólnych obywateli i ich or-ganizacji.

Wiodącym organizatorem społecznej konsultacji zało-żeń do projektu nowej ordyna-cji wyborczej do Sejmu jest Komitet Wykonawczy Patriotycznego Ruchu Odro-dzenia Narodowego. Komitet Wykonawczy zwrócił się z apelem do uczestników PRON oraz do wszystkich obywateli i środowisk spo-łecznych o nadświadczenie swych uwag, opinii i propozycji. Staną się one podstawą formułowania stanowiska PRON wobec projektowanej zmiany prawa wyborczego.

Udział w konsultacji spo-łecznej projektów ustaw jest najszerzej z możliwych po-staćą współudziału obywa-teli w tworzeniu prawa.

Z. MŁYŃCZYK

Z wczorajszych listów

Na rewizję, proszę!

Niedawno odwiedziłam sklep spożywczy przy ul. Fabrycznej. Miałam przy sobie w słoiku mięso, wedlinę i kupon materiałowy, a więc artykuły, których sprzedawcy sklep nie prowadził. Z tego względu nie zgłaszałam o powyższym eks-pedientkom.

Jakież było moje zdumienie, gdy opuszczając sklep jedna z sprzedawczyń podbiegła do mnie i zaczęła lać za rzeko-mo kradzież. Później usłyszę z kasyjerką usłyszę za osobis-tą rewizję — bez poproszenia mnie na zaplecze, tylko na oczach tłumu. Proszę wybora-zić sobie moje samopoczucie. Do dziś nie mogę się z tego otrząsnąć.

Uważam, iż nie jest to właściwa metoda obchodzenia się z klientami. Jeśli nawet ktoś z nich budzi podejrze-nie, to można przecież spraw-dzić to w sposób kulturalny, a nie od razu „huzia na Józia”. Ponieważ są to częste prakty-ki personelu tego sklepu, pro-szę redakcję o przekazanie mojego sygnału komu trzeba.

JADWIGA JAKUBOWSKA

Białystok

Z deputatem ale bez kartek

Niektórzy nasi czytelnicy uważają, że 8-kilogramowy deputat mięsny, który otrzy-mują pracownicy oraz eme-ryci i renciści zakładów mie-snych, jest zwykłą rozrzuśka-cią przy obecnym deficycie mięsa na rynku. Oprócz de-putatu — motywują oni — pracownicy ci otrzymują jesz-cze przydzielony karkówce.

Jest to krzywdzący sąd dla ludzi związanych z mięsnym przemysłem. Mają oni 8-ki-logramowy deputat, ale karty zaopatrzenia otrzymują z wy-ciętym mięsnym kuponem. (ar)

Bublousługa

Altruści czy naciągacze?

Sprawa, z którą zgłosił się do redakcji Andrzej S. mieszkaniec Białostoku nie zapowiadała rewelacji; mało to w mieście rozregulowanych śrubek w piecykach gazowych, które dla bezpieczeństwa własnego i kilku najbliższych mieszkańców, lepiej w porę do-kręcić. Nie było też odkrywcze stwierdzenie, że telefo-niczny kontakt z jednym z nielicznych zresztą zakładów świadczących tego typu usłu-gi, jest raczej teoretyczny. Z drugim numerem otrzymanym w informacji o usługach bar-dziej się naszemu czytelnikowi poszczęściło.

Mily nastrój spowodowany przybyciem fachowca w krótkim czasie od zgłoszenia (usługa miała być wykonana

w ciągu dwóch tygodni) i błyskawicznym podkręceniem jednej rozregulowanej śrubki w piecyku gazowym, trwał niestety bardzo krótko. Przed-stawiony bowiem do zapłaty rachunek opiewał na kwotę 654 złotych. Składał się z dwóch pozycji: usługa — regu-lacja piecyka oraz dojazd. — Dopiero wtedy dowiedziałem się, że fachowiec przyjechał do mnie aż z Białoska Podlaskiego, bo tam mieści się siedziba jego firmy i że jestem pierwszym, który nie chce zapłacić 47 zło-tych za dojazd, wzywał „usłu-gobiorcę”. Następnego dnia w mieszkaniu Andrzeja S. zadwo-niłem telefonem „Predom-Serwis” z Białoska Podlaskiego żądając uszczerpku pełnej kwoty pod groźbą sądu.

— Nie jestem spowodowany do tego czynem — Gotów bym natychmiast zapłacić za tę służ-bę, choć parę ruchów śrubkow-tem wycofano na ponad 300 zł

Plebiscyt '84



Jaki będzie przebój teatralny roku?

W ubiegłym roku około 4 tysięcy widzów poprzez gło-sowanie wypowiedziało się na temat repertuaru obu białostockich scen — Teatru Dramatycznego i Teatru Lalek, biorąc udział w PLEBISCYcie „NA NAJPOPULARNIEJ-SZY SPEKTAKL TEATRALNY”. Zwyciężyli dwa spek-takle: „Hamlet” Szekspira w reżyserii Tadeusza Aleksan-drowicza wystawiany w „dramatycznym” i „Nim śpięcie trzeci kur.” sztuka Szukszyna realizowana przez Krzysz-tofa Rausa w „lalkach”.

Kolejna sztuka realizowana przez Jerzego Ukleja (na scenie kameralnej) — reżyseria i sceno-grafia były „Terrorysta” Tre-nusza Iredyńskiego.

W wierszu na otwarcie nowe-go sezonu Tadeusz Aleksandro-wicz przygotował na dużej scenie przedstawienie „Troja” Łukasza Górnickiego, zapożyczoną „Tragedię z Seneki”. Autorem sceno-grafii spektaklu był Kazimierz Urbaniak.

Natomiast na małej scenie Bog-dan Smiełski urządził spotkanie z poetą Puszkina pt. „Chciałem pałać, czyli dawnych romanów czar”. Oprawę muzyczną sporządził Gracjan Kuklikowski.

Kolejną premierą była „Szka-la na menażerii” Tennessee William-sa (sztukę możemy jeszcze obejr-zać na małej scenie) w reżyserii Miriam Aleksandrowicz-Krasko, ze scenografią Macieja Jaskowskie-go.

Ostatnią premierą, która zmieści-la się w ramach ubiegłego roku był dramat Leona Kruczkow-skiego pt. „Nieny”. Realizowa-ny przez Tadeusza Kotłowskiego, scenografię przygotował Ryszard Kuczyński.

Na afiszach Białostockiego Tea-tru Lalek w roku 1984 pojawiły się następujące nowe tytuły: „Pan Fajniacki”, praca warszaw-skiego studenta Wydziału Reżyserii PWST Wojciecha Szlachetkowskiego pt. „Nieny”, realizowa-ny przez Tadeusza Kotłowskiego, scenografię przygotował Ryszard Kuczyński.

Na afiszach Białostockiego Tea-tru Lalek w roku 1984 pojawiły się następujące nowe tytuły: „Pan Fajniacki”, praca warszaw-skiego studenta Wydziału Reżyserii PWST Wojciecha Szlachetkowskiego pt. „Nieny”, realizowa-ny przez Tadeusza Kotłowskiego, scenografię przygotował Ryszard Kuczyński.

Zupełnie małe dzieci obejrzały w wierszu prapremierę bajki Stanisława Fyrliskiego „Trzy świnki, wilk i wakacje”. Spektakl wyróżniony II nagrodą w Ogólnopolskim Konkursie na sztukę lałkową dla dzieci w 1983 roku, wy-reżyserował Krzysztof Raus, sce-nografię opracował Wiesław Jurkowski.

Zamieszczamy pierwszy kupon i zachęcamy wszystkich Czytelników — i zarazem by-wałowców teatru — do udziału w Plebiscycie. Kupon należy nadsyłać pod adresem OD-DZIAŁU WOJEWÓDZKIE-GO TOWARZYSTWA KU-LTURY TEATRALNEJ, 15-950 BIAŁYSTOK, UL. KILIN-SKIEGO 8 — DO 15 MAR-CA. (olp)

PLEBISCYT na NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY Roku 1984

Tytuł sztuki	
Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu	
Adres	
Zawód	
Data	
Podpis	

lefonicznych punktów i nie zgło-szeń dziennie napływa do biał-skiej bazy z całego województwa, nie można było uzyskać odpo-wiedzi.

Białostocznicy nie muszą ko-rzystać z naszych usług, mają na miejscu WPHW — oznajmił kie-rownik „Predomu” w Białosku Podlaskim, narazając tym samym swą służbową reputację, jako że obowiązuje go zakon udzielania informacji oraz wydawanie nalo-żony nań przez dyrekcję PTH „Predom-Serwis” w Warszawie.

Jednak na tajemniczą dzia-łalność tej firmy nieco światła rzuca proste wyliczenie: z Białoskoku jest przeciętnie dziesięć zgłoszeń dziennie (la-tem nawet więcej). Mało prawdopodobne jest, że do każdej naprawy wyjeżdża z Białoska Podlaskiego oddzielna ekipa. Bliższa życia wydaje nam się wersja, że jeden fa-chowiec obsługuje dziesięć zgłoszeń, inkasując przy o-kazji — wprawdzie zryczała-towaną — za to dziesięć-łotną opłatę za raz przeby-tą odległość.

(Lus)

„Wąskie gardła” komisów

W Białymstoku mamy obecnie 11 sklepów i stoisk komisowych. Dziesięć z nich należy do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego — są to dwa duże sklepy z galanterią, obuwem, dziewiarstwem i wszelkim dobrem spod znaku 1001 drobiazów, sklep komisowy z meblami oraz sześć stoisk komisowych, funkcjonujących do dziś w charakterze pozostałości z nie tak odległych czasów, kiedy w branży odzieżowej handlu uspołecznionego wiało pustkami. Właścicielem „hali” handlowej przy ul. Jurajewickiej jest klub sportowy „Jagiellonia”, prowadzący nie tylko sprzedaż wyrobów firm polonijnych, lecz również przyjmujący towary „w komis”.

W LIPCU UB. ROKU minister Handlu Wewnętrznego i Usług wydał rozporządzenie, zgodnie z którym sprzedawca artykułów przemysłowych pochodzenia zagranicznego — nowy! — może się parać tylko to sklepy prywatne, które z Wydziału Handlu UM otrzymały stosowne dodatkowe zezwolenie. Jak można się domyślać, pozwoleniu takiemu towarzyszy znaną opodatkowania, nie przebieżdziwnego, że w całym Białymstoku o podobne zezwolenie wystąpiło tylko czterech kupców.

„Wąskim gardłem” obrotu zagranicznymi towarami — szczególnie nowymi — są ceny, skądą się bywały białostockich komisów.

KOMITENT I KOMISANT

— ten pierwszy oznacza osobę pragnącą towar za pośrednictwem komisju sprzedać, ten drugi zgodnie z nazwą reprezentuje interesy firmy, czyli komisju.

Cenę wstawianego towaru ustalają wspólnie komitent z komisjantem... a narkę na nią klient, twierdząc, że jest zwykła za wysoka. Opinie klientów zdają się potwierdzać obroty komisów. W minionym roku dziesięć sklepów i stoisk komisowych WPHW osiągnęło obroty za ledwie 125 mln zł. Przy czym należy dodać, że najlepiej prosperuje stoisko komisowe z konfekcją, dziewiarstwem oraz obuwiem dziecięcym w „Opaku”.

Poza komisami — meblowym i artykułami AGD, we wszystkich pozostałych

OFERTA TOWAROWA JEST PODOBNA

Przeważają artykuły umownie nazywane używanymi, choć budzą nie tylko moją ciekawość, w jaki sposób komitent jest w stanie autorytatywnie stwierdzić, czy ma do czynienia z towarem nowym czy też używanym? Czy na przykład wystarczy od nowej bluzki oderwać metkę i kilka guzików, aby był to już „towa z cechami używania”? Wzrost komisanta jest istotny, bowiem może aż o 25 proc. zmieniać wartość wstawianego towaru. Jeżeli przyjmujący orzeknie, że towar nie jest nowy — wówczas komitent jest wolny od płacenia 10 proc. wartości na rzecz Urzędu Skarbowego o-

raz 15 proc. na rzecz komisju. Stąd też artykuły nowe w komisach należą do rzadkości. Zniknęły także zwożone do niedawna tonami szampony, płyny do kąpieli oraz środki piorące, ustępując miejsca bieleźnie osobistej, drobiazgom galanterijnym i całej gamie kosmetyków. Nadal — czyli od jesieni — komisju toną w powodzi kożuchów, kurtek i skórzanych płaszczy. Kożuchy leżą — nie pomagają nawet obligatoryjnie stosowana po dwóch miesiącach przecena — wysoko, aż o 20 proc.

KOMISY SA ZAWALONE

towarami, może co prawda nie całkiem sezonowymi, (w jednym podobno jeszcze widać letnie sukienki), ale bynajmniej nie atrakcyjność sezonowa decyduje o tym, że na półkach leżą jak swełki, szaliczki, buciki, nie wspominając już o kożuchach. „Wąskie gardło” komisowego handlu to rzyżana cędy — twierdzą klienci, pokazując palcem, kto i jaki ma w tym interes.

Na kolejnej sesji Miejskiej Rady Narodowej przekazywane zostanie do zatwierdzenia projekt

NOWEGO REGULAMINU TARGOWICY

w którym proponuje się, aby do sprzedaży na targowicy dopuścić nowe towary pochodzenia zagranicznego, ale w ilościach jednostkowych. Jeżeli projekt zostanie zatwierdzony, komisju będą miały zdrową cenową konkurencję, co powinno utemperować brak wyobraźni tak komitentów jak i komisantów.

H. PRZYGODA



Zamki na lodzie

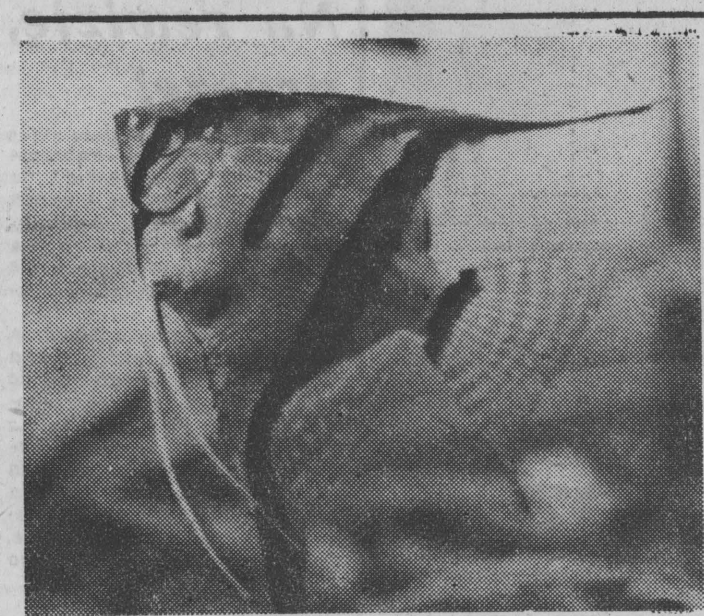
Jest w naszym mieście podwórko, jak z bajki. Bajki dla dzieci. Bardzo piękne, z małymi zameczkami, balustradkami, jest mała fontanna i krzewy róż (oczywiście przycięte, równiutkie...), są laweczki, aby móc na nich przysiąść i delectować się uroczym otoczeniem.

Podwórko jak żadne zadbane, czyste, o estetycznym godnym Parku Łazienkowskiego.

Wykorzystano każdy centymetr kwadratowy powierzchni, aby go zagospodarować, aby z przyjemnością można było wypocząć. Jak w bajce... tylko czy ta bajka jest dla dzieci, czy dla dorosłych... Teraz, w zimowej scenerii podwórko przypomina lodowy zamek królowej śniegu, w którym dzieci mają wszystko oprócz możliwości spontanicznej, beztroskiej zabawy...

Tekst i zdjęcia:

ANATOL CHOMICZ



Akwarium łagodzi obyczaje

Nawet najbardziej rozjuszony pentent łagodnie, zahipnotyzowany widokiem akwarium w sekretariacie dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji. Faktem jest, że kłóży pogłoska, jakoby dyrektor zainscenizował owe akwarium celowo, licząc, że bezbronne skalary oraz pielęgnice znikną z serca (i wymagania) pententów, żądających zainstalowania telefonu natychmiast albo jeszcze szybciej.

Prawda jednak jest taka, że i dyrektor z takiej scenerii ma korzyść. Biorąc bowiem w dachy przyjeżdżających do niego w garde mu zasycha od ciągłego tłumaczenia, że na telefon w Białymstoku czeka 25 tys. osób, że telefony „napowietrzne” też wymagają miejsca na centrali numerycznej, etc., etc., wówczas skutecznie koi skłatanie nerwy widokiem kolorowych rybek. Podobno — tak twierdzą wtajemniczeni — koncepcja szybkiej telefonizacji osiedla Wysocki Stoczek narodziła się dzięki tężowemu barwom szesnastu pielęgnic.

Do konkurencji o nastroj pententa włączyło się ostatnio Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów Budownictwa Wiejskiego, przed kilkoma dniami udostępniając swoje pomieszczenia niedawno powstałemu Białostockiemu Oddziałowi Akwarystów. A co na to np. PSS „Społem”?

H. LOCHOWSKA

Fot. ROMAN SZYKO

MPK odpowiada

Blżej do przystanku

ZBIGNIEW POPEŁAWSKI, mieszkaniec osiedla Białostocki podzielił się z nami wątpliwościami, dotyczącymi kursowania autobusów MPK linii nr „15” i „17”.

Obserwuje on od dłuższego czasu, że autobusy obu linii na wspólnej trasie — od Alei 1000-lecia do ul. Sienkiewicza — jada jeden za drugim, przez co zwiększa się czas oczekiwania pasażerów na przystankach.

Z DANIEM CZYTELNIKA skorygowanie kursów o kilka minut podwoiłoby częstotliwość ich przejazdów. Bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Zastanawia też, dlaczego ani „piętnastka”, ani „siedemnastka” nie przejeżdżają — w drodze „od Centrum” — przez osiedle Białostockie. Pasażerowie muszą po kilkaset metrów dochodzić do przystanku przy Alei 1000-lecia.

Uwagi czytelnika przekazałmy kierownikowi Działu Programowania i Organizacji Ruchu MPK — Wiesławowi Rózek.

Obie wspomniane linie mają różnicowany rozkład jazdy — stwierdziła „17” jeździ co 15, zaś „15” — co 9

minut. Siła rzeczy jednak musi się one spotykać na trasie co jakiś czas. Zresztą nie ma nic złego, jeśli autobusy różnych linii w zbliżonym czasie przyjadą na przystanek. Tłok zostaje rozładowany. Nie możemy natomiast dopuszczać, aby spotykały się wozy tych samych linii.

Natomiast postulat mieszkańców osiedla Białostocki, aby autobusy jadące ze śródmieścia przejeżdżały przez osiedle jest słuszny. Będzie zrealizowany. Moglibyśmy zrobić to nawet od dziś, gdyby wybudowana została zatoka przystankowa na początku ul. Sokólskiej. Jeśli tak się stanie, wówczas autobusy będą jeździły ulicami Zagumieną i Sokólską.

(ko)

Zapraszamy na ul. Wierzbowa

Zimowe zawody rodzinne

Miejski Dom Kultury w Białymstoku urządza kolejną imprezę plenerną. Tym razem będą to „Zimowe zawody rodzinne”, przygotowane przez MDK i Ognisko TKKF „FA”.

Wystawa

— sprzedaż WYROBY ludowe

Centralny Związek Spółdzielni Rekordu Ludowego i Artystycznego „Cepelia”, Spółdzielnia Wytwórców Rekordu Ludowego i Artystycznego „Sztuka Ludowa” w Białymstoku oraz Regionalne Biuro Sprzedaży w Warszawie zapraszają na wystawę połączonej z sprzedażą wyrobów ludowych z drewna. Otwarcie wystawy już w najbliższy poniedziałek, 11 lutego o godz. 10.30 w białostockim pawilonie „Cepelia” przy ul. Ostrowskiej 3.

(bis)

W kilku wierszach

*Białostocki Błes Fan Club „Herkuless” zaprasza na występy grupy bluesowej „Dżem”, które odbędą się dziś, 9 lutego br. w klubie „Herkuless” przy ul. Mickiewicza 2c (początek koncertu o godz. 19) oraz w Akademickim Centrum Kultury „Sepulchrum” przy ul. Dąbrowskiego (początek o godz. 17).

Wszystkich fanów bluesa zapraszamy.

(je)

Ale zgryz

Od kilku tygodni POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ umożliwia towarzyszom swoim podopiecznym masła solonego. Musiała być go dużo, skoro karton dąsił na osiem części, a klienci otrzymywali 4-kilogramową porcję. Sprzedawane jest również za pośrednictwem sklepów dla rencistów i emerytów, a także niektórych przedsiębiorstw. Ponieważ w wielu emerytalnym dba się raczej o dietetyczne odżywianie — a masło, szczególnie solone, trudno nazwać lekkostrawnym dodatkiem do chrupiącej bułeczki — to jednym z przedsiębiorstw rada zakładowa poinformowała zarząd, że ren-

ciści już się najęli, więc teraz ten otrzyma 2-kilogramową porcję, kto wykupi 50-złotową „cegiełkę” na PKPS.

Przypomniadło mi to pewien obrazek: przed rokiem a może wcześniej to przedsiębiorstwa wypychały masło w postaci małych ciasteczek do postaci

W tym dniu droga z przedszkola do domu ułana była torcikami z darowizny. Coś trzeba było przecież zrobić — tym przesłaniem

zapewne kierowali się adresem daru czyli PKPS, wcielając paczkę przedszkolną; intencjami w przedszkolach nie mający miejsca na magazynowanie niepewnego pod względem trwałości produktu; w końcu rodzice, wypychając je pod płot, stawiając przy klatce schodowej pobi-

skiego domu, wyrzucając do zsyphu.

Stycziowa akcja rozdawania masła nie podoba mi się i z tego powodu, że w PKPS także się tknie wykupować pięćdziesięciotonne znaczki przy pobieraniu owych 4 kg.

Jeśli to ma być dar, to obciążenie podatkiem podopiecznych jest nie w porządku. Wśród wspieranych są i tacy,

W Hainówce

Choinka dziecięcej radości

W Hainówce dobiegła końca akcja „O uśmiech i radość dziecka”. Pieniądze przekazane przez pracowników zakładów pracy i mieszkańców miasta umożliwiły urządzenie zabawy przy noworocznej choince i obdarowanie paczkami przez Mikołaja dzieci, które los pozbawił radości dzieciństwa, w których uśmiech na ustach nie pojawia się często. Finałowym akcentem akcji był bal z udziałem dziecięciorga dzieci, podopiecznych Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej z miasta i gminy Hainówka.

W OSTATNIA NIEDZIELĘ stycznia zebrały się one w sali klubowej Zakładowego Domu Kultury „Leśnik”. Były tańce i korowody przy muzyce. Wspólna z Mikołajem zabawa uatrakcyjniła konkursy z nagrodami w postaci zabawek i ilustrowanych książeczek. Nie zabrakło napojów orzeźwiających. Dzieci otrzymały paczki ze słodyczami, owocami i upominkami rzeczowymi. Były uśmiechnięte i uradowane, co jest największą nagrodą za wysiłek organizatorów imprezy.

Wśród ludzi dobrej woli, którzy przekazali dary pieniężne i rzeczowe znajdują się pracownicy: Hainowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, którzy przekazali

2000 zł, Cechu Rzemiosł Różnych w Hainówce — 2040 zł, Powszechnej Spółdzielni Spółdzielców — 1000 zł, Spółdzielni Inwalidów „Postę” — 9 tys. zł, Nadleśnictwa Hainówka — 3 tys. zł, Spółdzielni Rzemieślniczej Rzemiosł Różnych — 1 tys. zł.

Na podkreślenie zasługuje postawa młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego nr 9 w Hainówce, która przez przekazanie na ten cel 2039 zł pomagała w urządzeniu imprezy. Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych przekazali 42 zabawki i dwa kilogramy cukierków.

Wszystkim ofiarodawcom i organizatorom w imieniu dzieci składamy serdeczne podziękowanie. (ko)

Przez cały rok

Do „NOWEGO” w wolne soboty

W TYGODNIU często nie starcza nam czasu na stanie w sklepach. W lepszej sytuacji są ci, którzy mogą pozwolić sobie na zajmowanie miejsca w przedpołudniowych kolejkach, zwłaszcza gdy chcemy się zopatrzyć w artykuły przemysłowe. Gdy nie uda się eskapada do sklepu w powszedni dzień — pozostają soboty.

W Białymstoku ze szczególną inicjatywą wystąpiły pracownice Domu Towarowego „Nowy” — pracy we wszystkich wolne soboty w br. (z wyjątkiem lipca, kiedy dyżur pełnić będzie SDH „Central”), w godz. 10—18.

— Dlaczego? — zadane pytanie w DT „Nowy”. — Przecież personelowi również należy się trochę wypoczynku...

— Chcemy przywrócić białostoczanie do tego, że handel jest dla nich; użyć tym, którzy nie mają czasu i możliwości stawiania w kolejkach „normalny” dzień. Niech wiedzą, że w wolną sobotę mogą spokojnie do nas przyszyć i bez nerwów, z namysłem, rozjeżdżać się przynajmniej po półkach.

Przykaskujemy inicjatywę pań z „Nowego”, mając nadzieję, że ich ukłon w stronę klientów ułatwi przynajmniej w części niektóre zakupy.

Dla pełnej informacji do-

dajmy, że białostockie sklepy z artykułami przemysłowymi soboty robocze będą miały w następujące dni w br.: 23 lutego, 9 i 30 marca; 2 kwietnia, 25 maja, 29 czerwca, 27 lipca, 31 sierpnia, 23 września, 26 października, 9 i 30 listopada, 14 grudnia. Pracując wtedy w pełnym wymiarze godzin. Dodatkowe soboty pracujące ustalono na: 4 maja, 1 czerwca, 7 września i 5 października. Wtedy placówki o obsadzie jednozmianowej są nieczynne. Identyfikacja jest z pracą w poniedziałki po wspomnianych dodatkowych sobotach pracujących.

W lipcu i sierpniu w dodatkowe soboty pracujące sieć przemysłowych sklepów w Białymstoku jest nieczynna, pracując jedynie DT „Nowy” i SHD „Central”.

(mip)

MUZEJA I WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Prace białostockich artystów. Wystawa czasowa: „Wzrost archeologiczny”. „Wzrost średniowieczne skarby srebrne w Polsce”. „Portrety na monetach i medalach Polski Ludowej 1944—1984”.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (ul. Warszawska 37) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „Historia białostockiej klasy robotniczej”.

Muzeum Wojska (ul. Kilińskiego 7) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16.30. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostoczyzny”. Galeria: „Wojsko polskie w sztuce ludowej”. „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego”. Wystawa czasowa: „Malarstwo batalistyczne” (ze zbiorów własnych Muzeum).

Salon Wystawowy BWA (Arsenal, ul. Mickiewicza 2) — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, plakatów i ilustracji książkowych Władysława Pietruka. Jubileuszowa wystawa poplenerowa IX i X Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego Hainówka 83/84. Zaproszone przez Grupę Twórczą Hainówka, wykonane w Zespole Szkół Zawodowych w Hainówce.

W BIELSKU PODLASKIM

Muzeum (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy czasowe: „Nabytki Muzeum w Białymstoku”. „Malarstwo pejzażowe, rzeźbiarstwo XVIII—XX wieku. Rewolucja Państwowa w grafice i medalierstwie”.

SPORT

Uroczyste uhonorowanie najpopularniejszych sportowców Białostoczczyzny

W ciągu dwóch tygodni kilkanaście tysięcy kibiców w naszym regionie jeszcze raz przypomniało sobie wydatnia sportowców minionego roku z udziałem reprezentacji województwa białostockiego. Okazją do tego był doroczny Plebiscyt „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na 5 najpopularniejszych sportowców Białostoczczyzny.

Efektom dyskusji w gronie rodzinnym, znajomych, miłośników w szkołach i zakładach pracy było nadanie 12.334 kuponów. W ten sposób został ustanowiony w jubileuszowym plebiscyście rekord! Nie zawiedli nam wierni Czytelnicy. Dziękujemy im za to! Głosując masowo dali w ten sposób jeszcze raz wyraz wdzięczności i sympatii dla naszych sportowców za emocje roku 1984.

Od 30 lat przedstawiamy Czytelnikom i kibicom najpopularniejszych sportowców. Tego roku czynimy to szczególnie radośnie, bowiem obchodzimy niebawmy jubileusz — 30 Plebiscyt „GW” i WFS. Do wielu kuponów dołączane były listy z życzeniami, pozdrowieniami i wyrazami uznania, przede wszystkim dla sportowców. I te serdeczne życzenia kibiców przekazujemy Wam na plebiscyście najlepszych wraz z dużymi gratulacjami!

W początkach marca odbędzie się kolejna nominacja na 5 najpopularniejszych sportowców województwa białostockiego i suwalskiego.



1. Henryk Lupu—15.410

JUVENIA BIAŁOSTOK MARATONCZYK. LEGITYMUJE SIĘ KLASĄ MISTRZOSTWA MIĘDZYNARODOWEJ W ROKU UBIEGŁYM PO CZAS MIĘDZYNARODOWEGO MARATONU W HOLANDII WYWALCZYŁ CZWARTE MIEJSCE. NATOMIAST NA PODOBNEJ IMPREZIE BYŁ SZÓSTY.



2. Jerzy Czerniawski—14.840

STUDENCKI KLUB BALONOWY PRZY AEROKLUBIE BIAŁOSTOCKIM. W MINIONYM ROKU WRAZ ZE STEFANEM MAKNE REPREZENTOWALI POLSKĘ W SEJNNYCH ZAWODACH BALONOWYCH O PUCHAR GORDON BENNETTA. W MOCNEJ OBSADZIE WYWALCZYLI TRZECIE MIEJSCE, NIEZNACZNIE ULEGAJĄC NAJLEPSZYM.



3. Małgorzata Szamreta—14.360

GWARDA BIAŁOSTOK BIAŁOSTOCKA MEDALISTKA OSTATNICH MISTRZOSTW POLSKI W DZUDO W KATEGORII SENIOREK. BYŁA TO JEJ CZWARTY MEDAL ZDOBYTY NA MISTRZOSTWACH POLSKI W ROKU UBIEGŁYM ZDOBYŁA TYTUŁ NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA BIAŁOSTOCZYNY.



4. Antoni Cylik—10.825

JAGIELLONIA BIAŁOSTOK. WYSTĘPUJE W II-LIGOWEJ DRUZYNY PIŁKARSKIEJ. GRA NA POZYCJI LEWEGO OBRONCY. UWAZANY JEST PRZEZ FACHOWCÓW ZA DUŻY TALENT. AMBITNY, BOJOWY, UMIE WYPRAĆCOWAĆ KOŁEM SITUACJĘ DO ZDOBYCIA BRAMKI.



5. Jadwiga Zalewska—9.830

WŁOKNIARZ BIAŁOSTOKI. KAPITAŁ KOSZTOWY WŁAŚCIELCA POWODZENIEM W II LIGOWEJ WSKAZUJE NA TO, ŻE WKRÓTCE JEJ DRUZYNA WYWALCZY PIERWSZOLIGOWE OSTRÓGI. NA BOISKU AGRESYWNIE. CELNIE STRZELA Z DYSTANSU, JEST MOTOREM WSKŁĘPIEŃ POZYTYWNYCH NA PARKIECIE.

Dalsza kolejność

6. CZESŁAW WILCZEWSKI — lekkoatletyka — 7.982

7. GRZEGORZ TYSZUK — sport pożarniczy — 7.644

8. BARBARA KULIGOWSKA — dżudo — 7.022

9. RYSZARD PTASZYŃSKI — lekkoatletyka — 5.836

10. ZBIGNIEW CHOMKO — sport motocyklowy — 5.442